

Kosztowna niejawność orzeczeń: Opłaty za uzasadnienie nie znikną, ale będą niższe

https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/8202981,procedura-cywilna-koszty-uzasadnienia-wyrokow.html?fbclid=IwAR3O7fCp3_7rBHXbUdGXUt-6ES7_6QfnO4W91fWWkM3X3yBE2m5Xjowp9hs

Piotr Szymaniak - wczoraj – tj. 05.07.2021 r. - 07:00

Ten tekst przeczytasz w 5 minut



"Kierunek zmiany jest dobry, ale niewystarczający, gdyż nie rozwiązuje zasadniczego problemu". / *shutterstock*

W czasie pandemii sądy przeszły na orzekanie na posiedzeniach niejawnych, co oznacza, że strona nie może poznać ustnych motywów wyroku. Mimo to opłaty za uzasadnienie pisemne nie spadły.

Oplata od uzasadnień będzie niższa

Od soboty teoretycznie domyślną formą rozprawy w postępowaniach cywilnych są te przeprowadzane przez internet. Jednak w praktyce, z uwagi na zapóźnienia w cyfryzacji sądów, przynajmniej w 70 proc. spraw postępowania będą kierowane na posiedzenia niejawne. Mimo iż sądy orzekają w takiej formie od początku pandemii (od soboty także przy sprzeciwie stron), to nie zawieszono na ten czas wprowadzonej przed dwoma laty opłaty w wysokości 100 zł od wniosku o uzasadnienie orzeczenia. A przecież strony nie mają szans na zapoznanie się z motywami rozstrzygnięcia, bo co do zasady takie posiedzenia odbywają się bez ich udziału. Poza tym warunkiem wniesienia apelacji jest wystąpienie z wnioskiem o uzasadnienie, co może skutkować tym, że brak opłaty zamyka drogę odwoławczą. Ministerstwo Sprawiedliwości nie zamierza rezygnować z opłaty, ale rozważa jej obniżenie ze 100 do 30 zł. Chodzi jednak tylko o uzasadnienia postanowień wpadkowych, czyli niekończących sprawy w danej instancji. Resort wychodzi z założenia, że nakład pracy przy uzasadnieniu, np. postanowienia o kosztach, jest nieporównywalny z uzasadnieniem wyroku.

Przez lata wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku oraz doręczenie go wraz z odpisem orzeczenia był wolny od opłat. Jednak nowelizacja ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, która jako pierwszy akt reformy postępowania cywilnego weszła w życie 21 sierpnia 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469), wprowadziła opłatę w wysokości 100 zł. Ministerstwo Sprawiedliwości, które przygotowało projekt, wychodziło z założenia, że uzasadnienie powinno służyć wywiedzeniu na jego podstawie środka zaskarżenia. Zwłaszcza że pisanie uzasadnień zajmuje średnio 30 proc. czasu pracy sędziów, a aż w 70 proc. spraw, w których strony występowały o uzasadnienie, nie wnoszono apelacji. W ilu przypadkach o zaniechaniu sensowności dalszego odwoływania decydowała lektura uzasadnień, tego nikt nie był jednak w stanie zbadać. Koniec końców wprowadzony art. 25b ustawy o kosztach

sądowych w sprawach cywilnych dotyczy zarówno wniosku o uzasadnienie wyroku, jak i poszczególnych postanowień wpadkowych.

Choć od czasu uchwalenia nowych przepisów nie minęły nawet dwa lata, to wydaje się, że w sądach upłynęła cała epoka. Od marca 2020 r. rozprawy jawne są rzadkością, te przeprowadzane online ciągle stanowią kilkanaście procent, a zdecydowana większość spraw jest rozpoznawana na posiedzeniach niejawnych. Do tego zgodnie z nowym brzmieniem art. 15zsz1 ustawy covidowej (Dz.U. z 2021 r. poz. 1090) od minionej soboty można przenieść sprawę na posiedzenie niejawne nawet bez zgody stron.

Co sąd miał na myśli

Na problemy z tego wynikające zwracała podczas ubiegłotygodniowej debaty u rzecznika praw obywatelskich pt. „Procedury chore na COVID” , Małgorzata Świętczak, zastępczyni dyrektorki zespołu [prawa](#) cywilnego w Biurze RRO.

– Wyobraźmy sobie sytuację, gdy całe postępowanie jest prowadzone na posiedzeniu niejawnym i na takim posiedzeniu zapada też wyrok. Nie sporządza się nawet protokołu, jest tylko notatka, więc strona nie ma możliwości zapoznania się z motywami rozstrzygnięcia. Żeby to zrobić, musi wystąpić z wnioskiem do sądu, za który musi zapłacić. Dostrzegamy te problemy, które wraz z ostatnią nowelizacją będą się jeszcze pogłębiać, bo nowe przepisy jeszcze mocniej ograniczają prawa procesowe obywateli – mówiła Małgorzata Świętczak.

Pytanie zatem, czy wraz z uchwaleniem regulacji umożliwiających przenoszenie spraw z rozprawy na posiedzenia niejawne, które co do zasady odbywają się bez udziału stron czy ich pełnomocników, nie powinny zostać uchylone przepisy o odpłatności za uzasadnienia?

– Aż tak daleko bym się nie posunął. Gdy strona sama zrezygnowała z udziału w rozprawie lub posiedzeniu – jeśli była na nie wezwana – wówczas opłata od wniosku o uzasadnienie powinna pozostać.

Natomiast racjonalne byłoby wyłączenie stosowania tego przepisu w stosunku do postanowień. W takich przypadkach powinny być one sporządzane z urzędu lub na wniosek, a wówczas bez opłaty – mówi dr Jarosław Świeczkowski z Uniwersytetu Gdańskiego.

Z kolei prof. Sławomir Cieślak, kierownik Centrum Badań nad Aksjologią Procedur Cywilnych Uniwersytetu Łódzkiego, jest zdania, że uchylenie art. 25b ustawy o kosztach sądowych powinno nastąpić niezależnie od poszerzania zakresu możliwości rozpoznawania spraw cywilnych na posiedzeniach niejawnych. Ostatnie zmiany prawne wzmacniają tylko argumentację za tym przemawiającą.

– Ważniejsze są jednak argumenty natury aksjologicznej. Motywy wydania orzeczenia stanowią część procesu podejmowania decyzji i sąd musi się liczyć z obowiązkiem wyjaśnienia zainteresowanym podmiotom, dlaczego rozstrzygnął sprawę w określony sposób. W przeciwnym razie rodzi się niebezpieczeństwo arbitralności i nieprzewidywalności decyzji sądowych. Inicjując postępowanie cywilne, zainteresowana strona liczy na udzielenie jej ochrony prawnej, ponosi opłatę od pozwu i powinna w zamian otrzymać umotywowane rozstrzygnięcie w danej instancji – zaznacza prof. Cieślak. Dodając, że czasochłonność sporządzania uzasadnień nie wynika z samego obowiązku ich sporządzania, lecz z braku ich zwięzłości. Podobnie negatywnie ocenia on wprowadzenie wraz z reformą procedury z 2019 r. obowiązku złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem jako warunku dopuszczalności środka zaskarżenia.

– O ile tego rodzaju warunek można uzasadnić w odniesieniu do nadzwyczajnych środków zaskarżenia, to w odniesieniu do zaskarżania orzeczeń sądu I instancji jest to nieproporcjonalne ograniczenie dostępu do II instancji. Odrzucenie wniosku o sporządzenie i doręczenie wyroku z uzasadnieniem z powodu jego nieopłacenia może bowiem skutecznie zamknąć stronie drogę do II instancji i tylko od mniej sformalizowanego podejścia sądu do interpretacji art. 328 par. 4 k.p.c. będzie zależało,

czy wezwie on stronę do uiszczenia należnej opłaty, czy nie – podkreśla ekspert z UŁ.

Krok w dobrym kierunku

Ministerstwo Sprawiedliwości zapytane przez DGP, dlaczego rozszerzeniu możliwości rozpoznawania spraw na posiedzeniach niejawnych nie towarzyszyło uchylenie przepisu o opłacie za uzasadnienie, odpowiada, że możliwość zapoznania się z ustnie wygłaszanym uzasadnieniem była pobocznym motywem jej wprowadzenia.

– Stan epidemii istotnie wiąże się z wprowadzeniem rozwiązań o charakterze nadzwyczajnym, które polegają na ograniczeniu wyznaczania rozpraw przez sądy. W takich przypadkach, co do zasady, strona nie ma możliwości zapoznania się z ustnymi motywami, niemniej i tak jest w stanie wstępnie ocenić, czy jest zadowolona z rozstrzygnięcia, a w konsekwencji dokonać oceny procesowej i ekonomicznej sensowności występowania z wnioskiem o doręczenie orzeczenia wraz z uzasadnieniem – odpowiadają przedstawiciele resortu. Zaznaczając, że ten problem nie dotyczy rozpraw online, gdzie strony mają okazję zapoznania się z ustnymi motywami rozstrzygnięcia.

Jednocześnie jednak, jak się dowiedzieliśmy, w MS trwają prace nad obniżeniem opłat (ze 100 do 30 zł) za wnioski o uzasadnienie, ale dotyczy to tylko postanowień wpadkowych. Resort dostrzegł bowiem dysproporcję między nakładem pracy potrzebnym na sporządzenie uzasadnienia orzeczenia rozstrzygającego sprawę co do meritum i tego wydanego w sprawie wpadkowej, np. w przedmiocie kosztów czy zawieszenia postępowania.

– Poznanie pisemnego uzasadnienia orzeczenia we własnej sprawie ma kluczowe znaczenie dla każdego zaangażowanego w proces sądowy i stanowi element funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, wyjaśnienia zapadłego rozstrzygnięcia. Opłata za pisemne uzasadnienie stanowi pewną barierę dla niektórych osób będących stronami procesów, stąd projekt

jej obniżenia należy ocenić pozytywnie – wskazuje dr Maciej Kielbowski, adwokat w praktyce rozwiązywania sporów kancelarii Wardyński i Wspólnicy.

– Kierunek zmiany jest dobry, ale niewystarczający, gdyż nie rozwiązuje zasadniczego problemu. Nie wyeliminuje nieproporcjonalnego ryzyka ograniczenia dostępu do II instancji w przypadku odrzucenia nieopłaconego wniosku. W wypadku postanowień wпадkowych nie eliminuje też przyczyn zbędnego wydłużenia postępowania związanego z kontrolą prawidłowości odrzucenia wniosku o sporządzenie i doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem – komentuje natomiast prof. Cieślak z Uniwersytetu Łódzkiego. ©®

Co mówią przepisy

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna